

## Wprowadzenie

W niniejszej publikacji Czytelnik zapozna się z efektami dwóch przedsięwzięć, odbywających się w ramach szerszego projektu naukowego noszącego tytuł „Inteligent na prowincji”, zrealizowanego przez Akademię im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Uniwersytet Ostrawski, przy udziale uczonych z wielu ośrodków akademickich z kilku krajów europejskich. Podjęcie takiego problemu wynikało nie tylko z przekonania o ogromnej roli kulturowej i cywilizacyjnej inteligencji jako specyficznej grupy społeczno-zawodowej, ale również konstatacji, że sytuacja zaliczających się do tego elitarnego grona osób, działających poza wyróżniającymi się w czasach nowożytnych centrami kulturalnymi, jest odmienna co do istoty od tej, która przypadła intelektualistom kształtującym społeczne idee i normy myślenia i działania. Warunki, przeważnie gorsze na szeroko rozumianej prowincji, odbijały się nie tylko na możliwościach, ale też we wszystkich aspektach działalności i twórczości osób zaliczających się do inteligencji, stąd też warto było uczynić ją przedmiotem pogłębionego namysłu badawczego. Wiele z ogólniejszych problemów zostało omówionych w czasie pierwszego spotkania, które odbyło się w Ostrawie 25-26 kwietnia 2013 r.; weszły one w skład pierwszej publikacji, która ukazała się w następnym roku<sup>1</sup>. Zawiera ona prawie dwadzieścia czeskich i polskich artykułów omawiających funkcjonowanie intelektualnych elit poza kulturalnymi centrami, zwłaszcza w „długim” XIX stuleciu. Już ich lektura przekonuje, że prowincja, albo małe miasteczko, stawia wiele osobistości nauki albo sztuki w specyficznej sytuacji, że oddalenie od centrum może ograniczać aktywność jednostki, ale też daje wyjątkową szansę samorealizacji, dla której w metropolii brakuje miejsca.

Niniejsza publikacja przynosi efekty dwóch kolejnych spotkań, które postawiły sobie za cel przebadanie warunków życia i działalności na prowincji dwóch grup, które dzisiaj niewątpliwie zaliczane są do inteligencji, mianowicie historyków oraz literatów, osób parających się piórem i literaturą piękną. Punktem wyjścia pierwszego<sup>2</sup> stała się postać prefekta cieszyńskiego gimnazjum Leopolda Jana Szersznika (1747-1814), wszechstronnie wykształconego w Pradze uczonego, który nabyte w czasie studiów w czeskich uczelniach jezuickich kompetencje usiłował wprowadzać w życie w rodzinnym Cieszynie, do którego

---

<sup>1</sup> ZÁŘICKÝ, Aleš –DAVIDOVÁ GLOGAROVÁ, Jana – ZÁVODNÁ, Michaela (eds.): *Vzdělanec nad hranicemi "provincionality"/Uczony ponad granicami "prowincjonalności"*, Ostrava 2014.

<sup>2</sup> *Vzdělanec na provincii / Uczony na prowincji. Setkání druhé: Historik na provincii v novověku. Seminář k 200. výročí umrtí Leopolda Johanna Scherschnika (1747-2014) / Historik na prowincji w czasach nowożytnych. Wielogłos z okazji 200 rocznicy śmierci Leopolda Jana Szersznika (1747-2014)*, Cieszyn 21. 1. 2014.

musiał wrócić po rozwiązaniu Towarzystwa Jezusowego w 1773 roku. Jego biografia może być uważana za klasyczny przykład materialnych i duchowych perypetií doskonale zapowiadającego się historyka (i szerzej: intelektualisty) działającego na prowincji na przełomie XVIII i XIX wieku. Jego życiorys skłonił Janusza Spyrę, pomysłodawcę całego przedsięwzięcia, do sformułowania w 2012 roku propozycji, aby szerzej zająć się problemem „Intelektualisty na prowincji”. Referat poświęcony Szersznikowi był też głównym materiałem dyskusyjnym w czasie spotkania poświęconego „Historykowi na prowincji”, które odbyło się dokładnie w 200. rocznicę śmierci Szersznika, 21 stycznia 2014 r. w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie. Paralelną, choć zapewne jeszcze bardzo skomplikowaną sytuację działających na prowincji zwolenników haskali, czyli żydowskiej reformy, tzw. maskili, omówił następnie Marcin Wodziński. Żydowscy intelektualiści, próbujący od końca XVIII wieku, przynajmniej częściowo, skłonić swoich współwyznawców do przyjęcia osiągnięć coraz szybciej zmieniającego się nowoczesnego świata, nawet w metropoliach nie mieli łatwego życia. Maskile na prowincji działali w obliczu niechęci nieżydowskiego otoczenia, ale także i przede wszystkim niezrozumienia własnego żydowskiego środowiska, często przeradzającego się w otwartą wrogość i odrzucenie. Pozostałe teksty zaprezentowane podczas spotkania, a obecnie ukazujące się w formie artykułów niniejszej publikacji, dotyczą różnych problemów związanych z kształtującą się profesją zawodowego historyka i jej przejawów w warunkach życia na prowincji. Problemem instrumentalnego traktowania wiedzy o przeszłości – co dotyczy nie tylko środowisk prowincjonalnych – zajął się Marek Cetwiński, analizując karierę znanego w środowisku humanistycznym dziejopisa – oszusta Abrahama Hosemanna, który na zlecenie władz różnych śląskich miast i rodów zestawiał nieprawdziwe, ale nobilitujące lokalne środowiska kroniki, zawsze znajdując na nie nabywców. Aleš Zářický i Michaela Závodná zajęli się natomiast bardzo popularną na przełomie XVIII i XIX wieku formą pisarstwa historycznego, mianowicie topografiami. Stawiały sobie one za cel zarejestrowanie najważniejszych informacji, nie tylko odnoszących się do przeszłości, na temat wybranych jednostek administracyjnych bądź historycznych, z natury więc ich autorzy byli mocniej zainteresowani różnymi regionami, a nie tylko metropoliami. Wiele z tamtych topografii pozostaje użyteczna do dzisiaj. Autorzy skupili swoją uwagę na największym przedsięwzięciu tego typu, do którego zaliczyć należy kilkunastotomowe opisy Królestwa Czech Jaroslava Schallera (wydane w latach 1785–1791), czy Johanna Gottfrieda Sommera (1833–1849). W kolejnych tekstach autorzy, na przykładzie wybranych osób, starają się pokazać ważne problemy prowadzenia badań nad przeszłością w czasach nowożytnych. David Pindur zastanawia się nad dylematami duchownych, którzy

często stali w sytuacji konfliktu między własnymi przekonaniem religijnymi oraz lojalnością wobec instytucji, którą reprezentowali, a niedawno jednoznacznie sformułowaną zasadą bezstronności historyka-naukowca, co na prowincji zrealizować było trudniej, ze względu na większą sieć osobistych zależności. Kolejny autor, Radim Jež, zajął się problematyką profesjonalizacji dziejopisarstwa i badań nad historią na prowincji na przykładzie dorobku dyrektora Komory Celnej w Cieszynie Macieja Kasperlika. W jaki sposób w prowincjonalnych szkołach ludowych przekazywana była wiedza o przeszłości oraz jaki był udział w procesach poznawania historii przez zatrudnionych w nich nauczycieli omówiła Marzena Bogus. Jej badania pokazują, że większość nauczycieli rozumiała swoje zadanie jako przekazywanie ustalonego przez innych zasobu wiedzy, ale od 2 połowy XIX wieku musieli wybierać pomiędzy oficjalnie narzuconą wizją przeszłości ogólnej, którą zawierały podręczniki zatwierdzone przez polityczne centrum (w przypadku Śląska Cieszyńskiego czy Opawskiego był nim Wiedeń) oraz konkurencyjnymi tradycjami historycznymi, jakie powstawały w kulturalnych metropoliach Polaków bądź Czechów. Była to reakcja na coraz silniejsze, także na prowincji, nastroje narodowe. Szerzej funkcje i sposoby działania czeskiego intelektualisty i historyka Václava Hauera (1860–1942) omówił Lumír Dokoupil. Całości dopełnia artykuł Tomáše Krejčíka poświęcony genealogicznym i heraldycznym zainteresowaniom Leopolda Jana Szersznika.

Teksty składające się na „historyczną“ część niniejszej publikacji odnoszą się przede wszystkim do Moraw i szeroko rozumianego Śląska, ale ich wyniki można interpolować na szersze procesy. Artykuły historycznoliterackie, zebrane w drugiej części, ujmują badany problem z szerszej perspektywy, omawiają cały problem z wielu punktów widzenia i na przykładach z kilku okresów historycznych. Mniejsze zainteresowanie wywołują twórcy, którzy nie przekraczają granic prowincji i na skutek nacisków, głównie totalitarnego reżimu, pozostają w izolacji, jak to było w przypadku ostrawskiego dysydenta Jaromíra Šavrdy (artykuł Ivy Málkové). Badaczy więcej zajmują osobistości, które, choć są zakotwiczone w swoim regionie, jednak wyraźnie go przekraczają i różnymi drogami wstępują do literackiego ogólnonarodowego czy europejskiego kanonu (artykuł Zdeňka Smolky o poezji Ondry Lysohorského i Petra Bezruče). Uwaga kieruje się ku autorom, którzy dobrowolnie albo pod przymusem okoliczności balansują między centrum a peryferiami, przekraczają terytorialne granice, zmieniają w ciągu swojej działalności identyfikacje albo język artystyczny, ale wciąż świadomie przywołują swój kraj rodzinny leżący na pograniczu morawsko-śląskim. To przypadek niemieckiego pisarza Augusta Scholtisa, którego życie i twórczość oscyloowało między peryferyjnym kraikiem hulczyńskim a berlińską metropolią (artykuł Hany Šústkové

i Aleše Zářického), albo piszącego po czesku i po niemiecku powieściopisarza Oty Filipa, który z Ostrawy udał się na wygnanie do Niemiec i dzisiaj suwerennie posługuje się dwoma literackimi językami (artykuł Svatavy Urbanové).

Twórcy, którzy przekraczają granice swojej prowincji, mogą długo po swojej śmierci żyć w pamięci kulturowej różnych społeczności, mogą ich sobie przywłaszczać różne wspólnoty narodowe, ale także wyznaniowe i kulturowo-polityczne. Zjawisko to na przykładzie Jerzego Trzanowskiego, pochodzącego ze Śląska Cieszyńskiego wczesnobarokowego pisarza tworzącego po czesku i po łacinie, analizuje Jan Malura. Tzw. drugie życie twórców jest obecnie atrakcyjnym tematem interdyscyplinarnych badań. Okazuje się, że literaci często współtworzą pamięć miejsca (miasta, kraju, szerszego terytorium) i wpływają na kulturową tożsamość regionów. Zmiany ocen wielu twórców pokazują różnorodne źródła, do których należą również pomijane dotąd nazwy ulic i placów. „Literacką urbanonimię“ na konkretnym przykładzie Ostrawy przybliżają Jaroslav David i Jana Davidová Glogarová.

Niniejsza publikacja stara się temat prowincji i peryferii rozpatrywać uwzględniając szersze perspektywy i konteksty. Jedną z nich jest postrzeganie przez czeskich pisarzy i publicystów 19. stulecia niemieckiej przestrzeni i niemieckich krajów, co należy interpretować jako obserwowanie centrum przez optykę prowincji (artykuł Martina Tomáška). Także ta analiza, przeważnie prozy podróżniczej, tematyzuje fenomen granicy, bowiem czescy autorzy często odnoszą się do germańsko-słowiańskiego pogranicza (ziem Słowian Połabskich) jako do mitycznej przestrzeni narodowej. Autorzy niniejszej publikacji nie chcieli też ograniczyć się jedynie do czesko-polskich, ewentualnie czesko-niemieckich kontaktów, ale chcieli swoimi badawczymi zainteresowaniami objąć bardziej odległe regiony, choćby tylko w formie sondy. Na południe Środkowej Europy zaprasza Czytelnika Matteo Colombi, który zajmuje się literackim życie Triestu w 20. stuleciu. Ten główny port monarchii habsburskiej był typowym środkowoeuropejskim, kosmopolitycznym centrum kulturalnym, z literaturą pisaną w wielu językach. W oczach Słoweńców i Włochów była to jednak równocześnie prowincjonalna przestrzeń, która stała się klasycznym polem narodowej rywalizacji. Godnym uwagi jest fakt, że we wszystkich miejscach Środkowej Europy temat pisarza na prowincji prowadzi badaczy w większości do problemu granic i ich przekraczania, krzyżowania się kultur i narodów, jak również ku kwestiom wielojęzyczności i ambiwalentnej, niestabilnej tożsamości.

Kategoria „prowincji” jest na tyle szeroka i pojemna, że pozwala na nieograniczone wręcz dokładanie do niej „rzeczy i ludzi”. Bywa, że z racji jej semantycznej niejednoznaczności i nieokreśloności obniża lub podnosi ich wartość. Ale zdarza się też tak, że to właśnie dzięki

mieszkającemu, pracującemu i tworzącemu na prowincji uczonemu, pisarzowi i artyście sama jest nobilitowana i wyniesiona do rangi szczególnego miejsca, o którym zaczyna się mówić i pisać.

Kulturowa topografia prowincji obejmuje przestrzenie tak różne i specyficzne, że trudno dzisiaj powiedzieć, gdzie znajdują się jej granice. Od czasów starożytności aż po wiek XVIII nie było z tym większych problemów, ponieważ istnienie historycznego i kulturowego centrum pozwalało na ten rodzaj orientacji w przestrzeni, który gwarantował, że „wszystkie drogi prowadziły do Rzymu”, później Paryża itp.

Podjęmując się organizacji międzynarodowej konferencji naukowej na temat „Pisarz na prowincji”<sup>3</sup> mieliśmy świadomość, że znajdą się w jej ramach różne obszary i metodologie badawcze, wynikające z oferty uczestnictwa w konferencji, która – w pierwszej kolejności – skierowana została do polskiego i czeskiego środowiska naukowego. Chcieliśmy aby sympozjum odzwierciedlało podstawową formułę tematyczną, której nie będziemy ograniczać barierą epok literackich, konwencji czy poetyk, pozostawiając swobodny wybór i zakres tematyczny jej uczestnikom. Dlatego też, przynajmniej w polskiej części referatów, znalazły się wystąpienia sięgające wieków dawnych (Adam Regiewicz), ale również współczesności (Jerzy Jarzębski). Szczególne miejsce przypadło wiekowi XIX, który – jak by nie było – uczynił z prowincji, zwłaszcza dzięki romantykom, centrum świata (Agnieszka Czajkowska, Janusz Spyra, Jarosław Ławski, Anna Janicka). W prezentowanej czytelniczce monografii znalazły się też teksty, które przedstawiały tematykę „pisarza na prowincji” z innej, niż wymienione wcześniej, perspektywy: teoretycznoliterackiej (Marian Kisiel) i kerygmaticznej (Wojciech Kaczmarek).

Polsko-czeski tom *Historyka a Pisarza na prowincji*, który powstał z inicjatywy „prowincjonalnych” ośrodków akademickich, Wydziału Filologiczno-Historycznego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Ostrawie, dotyka problematyki uniwersalnej, związanej z miejscem, które zawsze będzie traktowane, przynajmniej w kulturze, jako *genius loci*.

Krzysztof Czajkowski, Jan Malura, Janusz Spyra

---

<sup>3</sup> Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Pisarz na prowincji* / Mezinárodní vědecká konference *Literát nad hranicemi provincie*, Częstochowa – Hucisko, 15–16. 9. 2014.